

95-lecie zaślubin Polski z morzem, Puck 10 lutego 2015 r.

Szanowni Państwo,

akt zaślubin Polski z morzem, w wyobraźni i sercach większości z nas, istnieje między innymi dzięki spisanyim przekazom i wspomnieniom, w których zachował się tak:

„W bezbarwny, mglisty, deszczowy dzień 10 lutego 1920 r. szły sztandary Rzeczypospolitej od Pucka ku wybrzeżom zimnym i stalowym – witać Morze Polskie: szły wojska polskie szare i błękitne, piesze i konne, przesycone radością i śpiewem, niecierpliwie widoku morza, tej granicy państwa, która niczego nie odgranicza, niczego nie dzieli, nie oddala i nie łamie, lecz wszystko łączy i zbliża (...).

Szły ku morzu i odgłosy dzwoneków kościelnych, i dźwięki pieśni „*Te Deum*” z całego kraju, i wyjątkowo radosny odgłos armat, wieszczący, że Rzeczpospolita dotarła do kresu swej granicy północnej, małej i największej zarazem, bo łączącej ją z całym światem, że jej zjednoczenie i niepodległość stają się żywą i ostateczną prawdą (...).

A morze było ciche, zlodowaciałe i żadnym echem szmeru fal nie odpowiadało...”

(E. Kwiatkowski, 10.02.1930).

Szanowni Państwo,

zaślubiny Polski z morzem, które odbyły się 95 lat temu w Pucku mają dzisiaj ważny symboliczny, ale i realny wymiar. Symbolika tego wydarzenia wiąże się z przepływem czasu. Symbolika ta łączy w sobie przeszłość z teraźniejszością i przyszłością. W przeszłości odnajdujemy korzenie, poszukujemy świadectwa trudnej i pięknej historii naszego narodu; przypomina nam ona o ludziach, o Polakach – o naszych przodkach, którzy pomimo zniewolenia nie poddawali się. Marzyli o posiadaniu kawałka własnego wybrzeża, o morzu, o niepodległości. Odzyskanie niepodległości i dostępu do morza dało Polakom energię do budowy suwerennego państwa otwartego na świat – gospodarczo i światopoglądowo. Z tej siły powstał port morski w Gdyni, rozwinęły się miejscowości nadmorskie, umocniła się więź ludzi oddanych morzu – ludzi morza: marynarzy i rybaków, portowców i stoczniovców, przedsiębiorców i społeczników, ludzi wiary, nauki i kultury. Dzisiaj czerpiemy z morskiego dorobku wypracowanego przez wiele dziesięcioleci i staramy się go utrzymać, wzbogacać i rozwijać dla nas samych i dla przyszłych pokoleń.

Dorota Pyć

podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju